Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 26 lutego 1931 Nr. 24

Wobec niesłychanej biedy jak najdalej posuwać oszczędność we wydatkach państwowych, a tak samo i powiatowych i gminnych.

Budżet państwa na ten rok został uchwalony. Uchwaliła go jedynie sanacja wszystkie inne stronnictwa głosowały przeciw niemu postąpił tak samo Klub Narodowy, po raz pierwszy głosując przeciw budżetowi. Dlaczego to uczynił Nietrudno odgadnąć. Spowodował to całokształt obecnej polityki sanacyjnej, za którą stronnictwo to nie tylko nie może brać odpowiedzialności, ale musi się jej jak najwyraźniej i dobitniej przeciwstawić, a powtóre i dlatego, że jest przekonane o tem, iż wysokość tego budżetu stoi w jaskrawem przeciwieństwie do obecnej sytuacji gospodarczej kraju, iż budżet ten nie da się w tych rozmiarach zrealizować. Bo doprawdy, nawet laik — nieobeznany z zagadnieniami szerszej polityki państwowej, musi sam ze siebie dojść do przekonania, że przy obecnej mizerji - ba, ruinie gospodarczej — nie da się wyciągnąć z kraju blisko trzy miljardy zł. na pokrycie wydatków państwa. Coprawda w stosunku do ubiegłego roku budżet nieco został okrojony, ale ta drobna różnica bynajmniej nie stoi w żadnej proporcji do tak niesłychanie pogorszonej od ostatniego roku sytuacji gospodarczej kraju. Jak ona dziś wygląda, dowodzą alarmujące głosy, które nas ze wszech stron dochodzą. Rolnictwo, zwłaszcza większe, jest zrujnowane, kupiectwo idzie powoli tą samą drogą, rzemiosło podupada coraz bardziej, bezrobocie jest dziś tak wielkie, jakiegośmy w Polsce jeszcze nie mieli. Wobec takiego położenia chyba jasnem jest, że należało posunąć oszczędności w budżecie do jak najdalej idących granic. Tymczasem sanacja mimo, że ma oczy i uszy, jak i my wszyscy, jakoś nie chce ani widzieć ani słyszeć, jak w rzeczy samej dziś w naszym kraju wygląda i co się w nim dzieje. A ta bieda dziś jest wprost nie do opisania. Jeżeli my u nas na zachodnich rubieżach Polski odczuwamy ją aż tak dotkliwie, to jak daje się ona dopiero we znaki na kresach wschodnich, gdzie warunki materjalne i gospodarcze tamtej-zej ludności już i tak były cięższe od naszych. Jak tam wygląda, dobitnie ilustruje opis niejakiego p. Juljana Podoskiego, podany w „Kurjerze Warszawskim”, który odbył podróż po tej części kraju naszego i tak pisze:

„Opowiadano mi fakt — tak pisze wyżej wspomniany autor, — który miał się zdarzyć na granicy Suwalszczyzny i Łomżyńskiego. Spaliło się jakieś gospodarstwo. Przyjechał t. zw. „taksator szkód“. Zjawił się pod wieczór. Miał tyle tylko czasu, żeby za dnia obejrzeć pogorzelisko. Akt czy protokół musiał robić już po zapadnięciu nocy. Zwraca się do poszkodowanych:

Zakłopotali się chłopi.

— Swiatła...!

— Nie mamy nafty. Niema za co kupić. Nie palimy lamp...

— To może są świece.

— wiec też nikt u nas nie używa. Idziemy spać zaraz po zachodzie słońca..

— Ależ ja muszę dziś jeszcze wyjechać! Nie będę mógł sporządzić opisu!

Wówczas chłopi zaproponowali, żeby taksator dokonał aktu... przy świetle gromnicy, gdyż tak się zdarzyło, iż w jednej z chałup leżał nieboszczyk.“

Podobnych, a bardzo przykrych obrazków, świadczących o całkowitem zubożeniu naszej wsi, przytoczyć można dziś bez liku.

Jak wobec takiego stanu rzeczy nam postąpić? Budżet państwa uchwalony — uchwaliła go sanacja i ona też za niego bierze odpowiedzialność. Tam już zmienić nic nie można. Ale jest jeszcze **inna dziedzina wydatków, obciążających podatnika, to wydatki na utrzymanie powiatów i gmin.** Nad tą sprawą rozwodzi się obszernie pelpliński „Pielgrzym”, dając rady i wskazówki, nad któremi wszyscy ci, którzy mają głos w naszych sejmikach powiatowych i wogóle w instytucjach samorządowych, poważnie zastanowić się powinni. Oto, co „Pielgrzym“ wywodzi:

Sejmiki uchwalają obecnie budżety na rok następny. Do Sejmików wchodzą przedstawiciele ludności, dany powiat zamieszkującej i znający doskonale położenie tych, którzy ich do Sejmiku wybierali. Spodziewać się przeto należy, że tu na Sejmikach ci członkowie Sejmików zabiorą głos i przedstawią należycie położenie podatników i nie dopuszczą do wysokich budżetów. Jak można pozwolić na to, by Sejmiki uchwalały pieniądze na utrzymanie samochodów wówczas, gdy podatników nie stać na buty? Jak można pozwolić na wysokie fundusze dyspozycyjne, reprezentacyjne i na wysoką pensję przewodniczącego wydziału i wygórowane diety wówczas, gdy ci, co mają na to dawać pieniądze, muszą odmawiać sobie i dzieciom najkonieczniejszych potrzeb? Jak można uchwalać pieniądze na rozmaitych instruktorów wtedy, kiedy gospodarzowi zajmują za podatki ostatnią krowę, a robotnik znajduje się bez pracy i chleba?

Gdy się przejrzy dzisiejsze budżety powiatowe, to aż dziw bierze, ile tam pieniędzy przeznacza się na pensje, na diety, na rozmaite organizacje, na które może w innych czasach powinny się znaleźć pieniądze, ale dziś przy takiej nędzy i biedzie dawać się nie powinno. I gdzie są członkowie Sejmików, którzy pozwalają na takie wydatki, nie licząc się z położeniem podatników, lecz z tem tylko, by się przypodobać panu staroście czy komuś innemu. Rozumiemy, że powiat powinien utrzymać drogi, szpitale itp., ale, niestety, na te działy nie daje się tyle, ile się dać powinno, bo się dało te pieniądze na szofera, na samochód, na instruktora, na fundusz dyspozycyjny, reprezentacyjny itd.

Piszemy o tem dziś, bo jeszcze wiele Sejmików nie odbyło posiedzeń, a dopiero Wydziały Powiatowe przygotowują budżety do przedłożenia ich Sejmikom. Wiemy, że niektóre Wydziały Powiatowe, mimo wezwań ministrów do przeprowadzenia oszczędności powiatowych w budżetach, przyznały starostom 75 proc. dodatków, samochód, szofera, fundusz na reprezentacje, fundusze na utrzymanie instruktorów, mimo, że w danym powiecie pełno bezrobotnych, na wsi bieda, a kupcy likwidują warsztaty pracy. Sejmiki muszą poprawić to, czego zaniedbały z takich czy innych względów Wydziały Powiatowe. Nie mamy na myśli wszystkich Wydziałów Powiatowych, bo wiemy, że Wydział Powiatowy w Działdowie i wiele innych Wydziałów zmniejszyło pensje przewodniczącego Wydziału, zmniejszyło wydatki na lokomocje, ograniczyło fundusz reprezentacyjny i dyspozycyjny, usunęło wydatki na rozmaite organizacje i instruktorów. Cześć tym, co poszli za głosem sumienia, a nie za pięknemi słówkami tego, czy innego pana.

Stanowisko nasze w tych sprawach podyktowane jest tylko względem na interes obywateli i państwa. Oszczędności te propagujemy nie ze względu na to, jak niejednemu agitatorowi sanacyjnemu się zdaje, by dokuczyć staroście lub komu innemu — po stokroć nie — lecz tylko dlatego, by przez daleko posuniętą oszczędność we wszystkich działach naszej gospodarki poprawić naszą sytuację gospodarczą i uratować państwo z ciężkiego położenia, w jakiem się znalazło“.

Uroczysta akademja ku czci Ojca św.

Warszawa, 23. 2. Wczoraj o g. 18-tej w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia 9-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. W pięknie udekorowanej sali rady miejskiej ustawiły się liczne delegacje stowarzyszeń religijnych ze sztandarami oraz poczty sztandarowe harcerstwa, „Sokoła” i młodzieży szkolnej. Przy stole prezydjalnym, na którym ustawiono pod baldachimem portret Ojca św., stanęło półkołem kilkadziesiąt pocztów sztandarowych. Na akademję przybyli przedstawiciele rządu z p. prezesem Rady Ministrów Sławkiem na czele, nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi, księża biskupi Gall i Szlagowski, duchowieństwo, korpus dyplomatyczny, generalicja oraz publiczność. O godz. 18-tej przybył na akademję p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. Akademję zagaił generał Konarzewski odczytaniem pisma do J. E. ks. kardynała Pacelli ego z życzeniami dla Ojca św. oraz odpowiedź Stolicy Apostolskiej. Orkiestra odegrała hymn papieski i „Boże, coś Polskę”. Następnie dr. Konrad Górski, docent uniwersytetu warszawskiego, wygłosił odczyt pod tytułem „Katolicyzm a najżywotniejsze zagadnienia dnia dzisiejszego”. Po części artystycznej wygłosił przemówienie nuncjusz apostolski dr. Marmaggi, w którem podziękował inicjatorom za urządzenie akademji oraz podziękował p. Prezydentowi Rzplitej, członkom rządu i wszystkim obecnym za przybycie. Na zakończenie orkiestra odegrała marsz papieski.

Błogosławieństwo Ojca św. dla prasy polskiej.

Prasa polska w olbrzymim swym odłamie, rozumiejąc, że tylko nauka katolicka jest tą niezmożoną siłą moralną, która może wywieść świat z dzisiejszego chaosu i poprowadzić go ku lepszej przyszłości i że tylko w nauce Chrystusowej jest odrodzenie i lepsza przyszłość Polski, daje wyraz swemu przywiązaniu do Kościoła, składając przy każdej okazji serdeczny, synowski hołd jego Najwyższemu Zwierzchnikowi na ziemi.

I w tym roku prasa polska dała wyraz swym uczuciom w stosunku do Głowy Kościoła z okazji dziewiątej rocznicy elekcji i koronacji Ojca św. W odpowiedzi na te życzenia i wyrazy hołdu synowskiego Polska Katolicka Agencja Prasowa otrzymała z Watykanu telegram, podpisany przez kardynała-sekretarza stanu. Ojciec św. dziękuje w nim serdecznie za wyrazy hołdu i przesyła swe błogosławieństwo prasie polskiej, która służy ideałom katolickim.

Ojciec św. na ofiary wybuchu wulkanu na Jawie.

Haga. Ojciec św. Pius XI nadesłał 4.000 guldenów holenderskich dla ofiar wybuchu wulkanu Merapi w Indjach holenderskich. Nuncjusz msgr. Schioppa wręczył te kwotę księciu małżonkowi Henrykowi, przewodniczącemu honorowego komitetu. Ojciec św. wyraźnie zaznaczył, że dar jest przeznaczony dla wszystkich ofiar bez różnicy wyznania.

Zjazd duchowieństwa polskiego w Czerniowcach o konsolidację społeczeństwa polskiego w Rumunji.

Czerniowce. W dniu 19 lutego odbył się w Czerniowcach pierwszy zjazd duchowieństwa polskiego, pracującego na terenie całej Wielkiej Rumunji, zwołany przez ks. infułata Grabowskiego, wikarjusza generalnego Bukowiny i ks. prałata Łukasiewicza, proboszcza ormiańskiego w Czerniowcach. Zjazdowi przewodniczył ks. radca Zawadowski z Waszkowiec. W zjeździe wzięli udział niemal wszyscy księża Polacy. Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy szkolnictwa polskiego i organizacji społeczeństwa polskiego w Rumunji. Zjazd powitał z uznaniem akcję, zmierzającą do konsolidacji społeczeństwa polskiego w Rumunji i przyrzekł poprzeć tę akcję. Zjazd wypowiedział się przeciwko wprowadzaniu polityki do stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i społecznych. Zjazd oświadczył się za poparciem polskiego szkolnictwa prywatnego, o ile w szkołach tych młodzież będzie wychowywana w duchu katolickim i polskim. Zjazd przyobiecał poprzeć tygodnik „Polak w Rumunji“. Nadto postanowiono przystąpić do wydania kalendarza polskiego na przyszły rok oraz zajęto się sprawą podręczników polskich do nauki religji.

Min. Janta-Połczyński odznaczony krzyżem Korony belgijskiej.

Minister rolnictwa, dr. L. Janta-Połczyński, otrzymał najwyższe odznaczenie belgijskie — wielki krzyż Korony belgijskiej ze wstęgą — za działalność na terenie międzynarodowej polityki rolniczej.

„Biskupi“ marjawiccy zeznają w procesie Kowalskiego.

Sprawa „arcybiskupa“ marjawitów, Kowalskiego, która rozpoczęła się ostatnio w sądzie Apelacyjnym, prowadzona jest nadal przy drzwiach zamkniętych.

Sąd przychylił się do wniosku obrony ponownego przesłuchania niektórych świadków. W związku z tem przesłuchani zostaną przed sądem: „biskupi“ marjawiccy Próchniewski, Rostworowski i Feldman, żona „arcybiskupa“ Kowalskiego Wiłucka-Kowalska, dr. Kopystyński, Komorowska- Feldmanowa i Wąsikówna.

Zgon żyda, posła z BB., Kirszbrauna.

Warszawa, 23. 2. Wczoraj o godzinie 4 nad ranem zmarł we Warszawie po dłuższej chorobie jeden z najwybitniejszych działaczy żydowskich w Polsce, były poseł BBWR. Kirszbraun Eljen, lat 49. Był on przywódcą żydowskiej Agudy, prezesem rady gminy żydowskiej oraz radnym miejskim.

Zjazd związku miast polskich.

Kraków. Odbył się tu zjazd związku miast polskich. Przybyło około 500 delegatów z całej Polski, reprezentujących około 270 miast. Po nabożeństwie w kościele Marjackim rozpoczęły się obrady ogólne w sali starego teatru. Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przybył Inspektor samorządowy Czerwiński, z Min. Skarbu radca Czopej, z ramienia władz krakowskich wicewojewoda Mikosz z naczelnikami wydziałów wojewódzkich, gen. Łuczyński, ks. metropolita Sapieha oraz wielu przedstawicieli różnych urzędów państwowych i instytucyj społecznych z prezydentem miasta Słomińskim. Prezydent Krakowa, senator Rolle, jako gospodarz powitał zjazd, poczem uchwalono regulamin obrad, a następnie dokonano wyboru komisji weryfikacyjnej. Referat o nowym statucie związku miast polskich wygłosił dr. Józef Zawadzki. Po dyskusji jednomyślnie przyjęto nowy statut związku miast, zaprojektowany przez referenta oraz wnioski, przedłożone przez zarząd do uchwalenia, m. in. uchwalono wnioski, zmierzające do poprawienia stanu finansowego miast.

Obrady zakończyły się o godz. 14 ej. Wieczorem odbył się raut. Jutro delegaci związku miast będą zwiedzać zabytki Krakowa, urządzenia wodociągów miejskich, zakłady sanitarne i saliny wielickie.

Rok potrwa rozpatrywanie skarg wyborczych.

Jak wykazała praktyka ubiegłych sesyj izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego, rozpatrzenie skargi trwa niekiedy kilka posiedzeń, gdyż zachodzą konieczności przesłuchiwania świadków dodatkowych itp. Na wokandzie jednego posiedzenia umieszcza się tylko 3—4 skarg, tak, że załatwienie protestów, zgłoszonych przy ostatnich wyborach, wobec dużej ich liczby, potrwa około roku.

Projekt ustawy o redukcji parcelacji przymusowej.

W kołach politycznych obiegają pogłoski o projekcie nowelizacji ustawy z roku 1925 o wykonaniu reformy rolnej. Nowela jest opracowana przez rząd i ma być w dniach najbliższych poddana obradom Sejmu. — Zasadniczą kwestją jest tu zredukowanie przepisowych 200000 hektarów, przeznaczonych do rozparcelowania corocznie. Ministerstwo Reform Rolnych uważa bowiem, że w Polsce niema tyle obszaru, aby corocznie można było rozparcelować aż 200000 hektarów ziemi.

Autor „Pierwszej Brygady"... otrzymał dymisję.

„Dziennik Wileński" donosi: Wielką sensację, szczególnie w kołach legjonowych, wywołała wiadomość o zupełnem zwolnieniu ze służby państwowej autora pieśni „Pierwsza brygada", płk. Andrzeja Hałacińskiego, starosty w Brzesku.

Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że starosta A. Hałaciński nie został przeniesiony na inne stanowisko, jak swego czasu poprzedni starosta w Brzesku, Hendrych (przeniesiony do województwa), — lecz zupełnie zwolniony ze służby państwowej.

Jak słychać, urzędowanie starosty Hałacińskiego obfitowało w takie „kawałki", że zjechała wojewódzka specjalna komisja, na skutek rozmaitych zażaleń.

Na starostę nie wystarczy kwalifikacja pułkownika! P. Hałaciński może teraz zanucić sobie znany, końcowy refren swojej piosenki... o psie.

Manewry niemieckie nad granicą polską.

Poznań. Na całem pograniczu południowem Poznańskiego wywołała wielkie zaniepokojenie wiadomość o mających się odbyć niemieckich manewrach wojskowych na terenie Śląska niemieckiego pomiędzy Miliczem i Cycowem.

W manewrach tych mają wziąć udział niemieckie cywilne organizacje wojskowe. W tych dniach dokonano tam pomiarów terenu górzystego.

Posiedzenie Sejmu.

Projekt konstytucyjny B. B. i ustawa alkoholowa nie będą na porządku dziennym.

Jak wiadomo, 25 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Wbrew zapowiedziom nie będzie omawiana t. zw. ustawa antyalkoholowa, pomimo, iż poprzednio taki nacisk był ze strony kół rządowych, ażeby sprawę tę jak najszybciej załatwić.

Jak słychać, odgrywa tu dużą rolę znana odezwa duchowieństwa, występująca przeciwko zniesieniu ograniczeń.

Również znamienne jest, że pomimo upływu przepisanego 24-dniowego terminu, który minął od czasu wniesienia przez posłów BB. projektu zmian konstytucji, projekt ten nie został postawiony na porządku dziennym. Krążą pogłoski, że stało się to wskutek poleceń, nadesłanych z Madery.

Zwołanie kongresu.

Połączenie stronnictw ludowych pod prezesurą Witosa.

Trzy stronnictwa ludowe, a mianowicie: Piast, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie, utworzyły na terenie Sejmowym wspólny klub poselski. Nie było to jednak równoznaczne z połączeniem się stronnictw, które na terenie kraju nadal zachowały odrębne organizacje. Porozumienie sejmowe było przygotowaniem gruntu do ściślejszego zespolenia stronnictw również i na terenie kraju.

Sprawa ta obecnie już dojrzała. Na 15 marca został zwołany do Warszawy kongres wszystkich 3-ch stronnictw ludowych, a więc Piasta, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego, który dokona uroczyście aktu połączenia i stworzenia jednego, wspólnego stronnictwa chłopskiego. Sprawa nazwy tego połączonego stronnictwa nie jest jeszcze ustalona, natomiast utrzymuje się przekonanie, że prezesem stronnictwa zostanie pos. Witos.

Sprawa brzeska przed sądem bydgoskim wyznaczona na 5 marca.

Jak wiadomo, w dniu 5 lutego Sąd Grodzki w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę „Gazety Bydgoskiej" z oskarżenia publicznego. Chodziło o artykuł p. t. „Zdziczenie moralne", omawiający sprawę Brześcia.

Sąd zgodnie z wnioskiem oskarżonego uchwalił wezwać na ponowną rozprawę więźniów brzeskich Korfantego, Libermana, Popiela, Dębskiego, Dubois, Witosa i Barlickiego oraz b. premjera Bartla i marsz. Trąmpczyńskiego.

Rozprawę tę wyznaczono na czwartek, 5 marca godz. 10 przed poł.

Wszystkim świadkom wysłano już wezwania na rozprawę.

W łączności z tą sprawą ze swego stanowiska ustąpił prezes Sądu Okręgowego p. Staszewski.

Proces ten będzie „największym procesem politycznym w Polsce, którego całe społeczeństwo oczekuje ze zrozumiałą niecierpliwością".

Konferencja rolnicza Ligi Narodów o drogi zbytu dla zboża z r. 1930.

Paryż. W lokalu ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczynają się obrady przedstawicieli państw europejskich, które zgodnie z postanowieniem komisji przygotowawczej do spraw Unji Europejskiej mają zająć się wyszukaniem dróg do zbytu nadwyżki zboża ze zbiorów r. 1930. Mowę inauguracyjną wygłosił Briand, jako prezes komisji przygotowawczej. Z liczby 27 państw, będących członkami Ligi Narodów, obecnych będzie na zebraniu 24 przedstawicieli. Brak jest przedstawicieli Portugalji, Albanji i Litwy.

Lot polski dokoła Afryki.

Szczęśliwe lądowanie w Kairze.

Kair. Lotnicy polscy, kpt. Skarżyński i por. Markiewicz, wylądowali szczęśliwie w godzinach popoł. na lotnisku tutejszem po przebyciu trasy Ateny — Kair, wynoszącej 1500 km., w tem około 400 km. nad morzem Śródziemnem.

Start nastąpił przy pięknej pogodzie o godz. 8 rano w Atenach.

Z powodu złych warunków atmosferycznych nad morzem Śródziemnem start z Aten doznał kilkudniowego opóźnienia.

Z Kairu do Kartumu.

Warszawa. Lotnicy, kpt. pilot Skarżyński i por. obserwator inż. Markiewicz, wystartowali w dniu 20 bm. rano z Kairo w stronę Kartumu w Sudanie angielskim i po przelocie 1500 km. wylądowali w miejscowości Antara, leżącej około 300 km. na północ od Kartumu. W miejscowości tej znajduje się dobrze urządzone lotnisko. W dniu 21 lotnicy mieli odlecić do Kartumu, skąd odlecą do stolicy Abisynji, Addis Abeba.

W ten sposób lotnicy przelecieli dotychczas 4.700 km., t. j. odbyli już 1/5 całej wytycznej trasy.

Rewolucja w Peru.

Z Buenos Aires donoszą: Do ruchu powstańczego przyłączyło się kilka garnizonów, między innemi garnizon Aroquipa, który zarzuca rządowi; że nie dotrzymał przyrzeczeń, złożonych podczas rewolucji sierpniowej. Wielka część floty stanęła po stronie powstańców.

Nowy Jork. Według doniesień z Limy południowa część Peru znajduje się w ręku powstańców: Dwa największe krążowniki Coronel Bolognesi i Almirante Grau przeszły na stronę powstańców. — Na ostatnim statku schronił się swego czasu b. prezydent Leguia.

Lima. Rząd powołał 1600 ochotników na 60 dni pod broń.

Proces o zajścia przedwyborcze w Gościeradzu.

Gazeta Bydgoska podaje:

„Bydgoski Sąd Grodzki rozpatrywał interesującą sprawę o zajścia na zebraniu przedwyborczem Stronnictwa Narodowego w Gościeradzu. Zebranie to bezpodstawnie rozwiązał wójt Urbaniak z Koronowa po jednym okrzyku niejakiego Zyska z Nowego Dworu, sprowadzonego na to zebranie właśnie przez tego wójta.

Przewód sądowy ustalił ponad wszelką wątpliwość, że władze administracyjne powiatu bydgoskiego, ze starostą powiatowym dr. Beretą na czele, zaangażowały się na rzecz jednego stronnictwa, tj. Be-Be, przeszkadzając innym stronnictwom, wbrew wyraźnym postanowieniom art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o karach dla ochrony swobody wyborów w odbywaniu zgromadzeń, poprzedzających głosowanie.

Po przesłuchaniu świadków, podwładnych starosty, sołtysa Kulczyka i wójta Urbaniaka, prokurator p. Blejdorn, odstąpił od oskarżenia i sam wniósł o uwolnienie oskarżonych.

Sędzia p. Tomaszewski ogłosił wobec tego wyrok, uwalniający obu oskarżonych redaktorów „Gazety Bydgoskiej", Stanisława Pałaszewskiego i Kazimierza Małychę, od winy i kary. Kosztami obarczono Skarb Państwa. Zarządzoną przez starostę Grodzkiego konfiskatę Sąd zniósł".

Zapowiedź obniżenia pensyj urzędniczych.

Warszawa. „Wieczór Warszawski" donosi, że rząd zamierza obniżyć płace urzędnicze o 5 proc. od 1 kwietnia rb.

Decyzja zależeć będzie od wpływów i wydatków skarbowych za luty, co okaże się z początkiem marca.

ŚMIERĆ ZDRAJCY.

— Ilu jest członków we waszym tajnym związku?

— Dwudziestu i dwóch, ekscelencjo, razem ze mną, lecz ja...

— Nie potrzebuje pan o tem mówić, od pana będzie zależało, by się okazać godnym naszego zaufania i łaski cara.

— Zaręczam, że nie mieliśmy żadnych politycznych celów.

— Na to nie mogę zważać. Przyniósł Pan spis członków?

— Oto jest, ekscelencjo.

Naczelnik tajnej policji wziął papier podany sobie i po cichu porównywał go z aktami, leżącemi na stole.

— Beliński, — odezwał się nagle, ostro patrząc na człowieka przed sobą stojącego, — też do was należy?

— On też do związku należy, lecz zaręczam, żeśmy się tylko na to schodzili, aby czytać książki o sprawach społecznych.

— Na to nie mogę zważać, jak już powiedziałem, dlatego niech pan milczy i odpowiada tylko na moje zapytania.

Generał przejrzał raz jeszcze spis członków, mrucząc pod nosem: „Bandi, Lubanow, Sobolis, o tych trzech nie wiedziałem". Następnie się odwrócił i rzekł:

— Dobrze pan zrobił, panie Radowicz, przekona się pan, że rząd cara jest wdzięcznym dla tych, którzy mu służą. Ostatni uczynek pana nie tylko zgładzi dawniejsze winy pana, lecz przyniesie jeszcze wielką nagrodę.

— Czy mógłbym się ośmielić uczynić jeszcze jedną uwagę, ekscelencjo?

— Mów pan śmiało, co jeszcze pan ma na sercu? Powiedziałem panu, że nie potrzebuje się niczego obawiać, a ja przecież mam dosyć mocy, aby dotrzymać słowa.

— To prawda, ale jednak...

— No co?

— Życie moje nie warte ani rubla, skoro zdradziłem swych towarzyszy.

— O tem powinien pan był pamiętać, nim wstąpiłeś do związku. Lecz w jaki sposób mamy pana ochronić?

— Skoro wszyscy zostaną uwięzieni, to proszę i mnie uwięzić.

— A więc chce pan razem z drugimi pójść do więzienia?

— I przed sąd.

— A może i być skazanym na karę, jeżeli pan sobie tego życzy? A potem?

— Potem chciałbym, aby mnie razem z innymi ułaskawiono, aby nie było na mnie żadnego podejrzenia.

— Aha, rozumiem pana. Bądź pan spokojnym, wszystko się stanie według życzenia pana, niech się już pan niczego nie lęka.

— Dziękuję waszej ekscelencji. Czy nie ma dla mnie innych rozkazów?

— Nie, może pan odejść.

Naczelnik policji uśmiechnął się, gdy zdrajca wyszedł. Dobrze sprawę sobie ułożył, pomyślał sobie, chce, aby się z nim obchodzono jak z innymi uwięzionymi, aby ci, którzy może uciekną, nie powiesili go. Niech się stanie według jego woli. Będzie miał, czego sobie życzy.

Tego samego wieczora uwięziono związkowców, Zdybano ich wszystkich na zebraniu, ponieważ nie przeczuwali żadnej zdrady. Byli to akademicy, artyści, młodzi lekarze. Zaprzeczali stanowczo, jakoby działali przeciw rządowi i twierdzili, że się zajmowali sprawami społecznemi, a nie politycznemi. Wysłańcy generała Władimirowicza ruszali ramionami z niedowierzaniem. Pomiędzy 22 związkowymi znajdował się też Radowicz, który najgłośniej oświadczał, że jest niewinnym. Po miesiącu zostali osądzeni. Radowicza nie powołano jako świadka, lecz osadzono na ławie oskarżonych. Wszystkich uznano jako winnych. Dwunastu zostało skazanych na Sybir. Radowicz przelękł się, kiedy usłyszał, że został z dziewięcioma skazany na śmierć, chociaż wiedział, że w ten sposób została tylko wykonana umowa, jaką zrobił z generałem Władimirowiczem.

— Na śmierć przez rozstrzelanie, — rzekł, a zęby mu szczękały, kiedy powtarzał sobie wyrok, który miał być naprawdę wykonany na własnej fortecznych. Przytem powtarzał sobie ciągle w duchu, że te słowa się jego nie tyczą, ponieważ car nawet zdrajcom musi słowa dotrzymać, bo inaczej nikt by się nie znalazł, ktoby mu podobne przysługi wyświadczał. Beliński i inni wnet się uspokoili, a kiedy szybko się wszyscy pożegnali, został każdy odprowadzony do swej celi.

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 25 lutego 1931 r.

Kalendarzyk. 25 lutego, Środa, Suchy dzień, Cezar.
26 lutego, Czwartek, Aleksandra Bisk.

Wschód słońca g. 6 — 29 m. Zachód słońca g. 17 — 7 m.
Wschód księżyca g 9 -- 48 m. Zachód księżyca g. 2 — 53 m.

Wymiary kart pocztowych.

Min. poczt i telegrafów ustaliło urzędowo wymiary dla kart pocztowych prywatnego nakładu. Zgodnie z zarządzeniem minist. wymiary największego tego rodzaju kart wynosić mogą 15 cm. długości i 10,5 cm. szerokości, wymiary najmniejsze 10 cm. długości i 7 cm. szerokości.

Karty o wymiarach większych od wymienionych traktowane będą przez urzędy pocztowe jako listy, co w praktyce polegać będzie na pobieraniu przez listonoszów od odbiorców dopłaty podwójnej.

Z miasta i powiatu.

20 zł. kary za uderzenie w twarz.

Nowemiasto. W środę ub. tygodnia odbyła się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawa, w której występował jako oskarżyciel p. wójt Żuralski z Krzemieniewa przeciw p. Zakrzewskiemu z Mroczenka. Powodem wystąpienia p. Żuralskiego przeciw p. Zakrzewskiemu było wydarzenie, które miało miejsce na tut. targowisku bydlęcem, przyczem w małym sporze przy wyładowaniu świń p. Zakrzewski, będąc zaczepionym przez p. Żuralskiego, uderzył tegoż w twarz. P. Żuralski, czując się oczywiście znieważonym na swym honorze, zaskarżył p. Zakrzewskiego, którego Sąd Grodzki ukarał nałożeniem grzywny w wysokości 20 zł.

Walne zebranie.

Nowemiasto. Walne zebranie Stow. Chrześć. Narod. Naucz. Szkół Powszech. Koło Nowemiasto odbędzie się w sobotę, dn. 28. 2. br. o godz. 15,30 w miejscowej szkole powszechnej.

Ze względu na ważne punkty programu nie powinno zabraknąć żadnego członka, których wraz z sympatykami uprzejmie zaprasza

Zarząd Koła.

(—) Mazerski Ad., sekretarz (—) Klemp, prezes.

Pokwitowanie

Nowemiasto W dalszym ciągu złożyli na fundusz bezrobocia członkowie Tow. Kupców Samodzielnych pp. Rost 10 zł, Górski Jan 5 zł, Cieszyński 5 zł, Stawicki 5 zł — razem 25 zł

Z działalności miejsc. koła L. O. P. P.

Lubawa. Do najmłodszych bezsprzecznie organizacyj w naszem mieście należy zaliczyć miejscowe Koło LOPP., które dopiero w maju ub. r. zostało założone, a mimo to może niejednemu długo istniejącemu towarzystwu zaimponować dokonaną pracą. Dn. 19 bm. zwołano walne zebranie do lokalu p. Dakowskiego, na które, mimo wszechstronnego ogłoszenia, stawiła się nieliczna garstka członków. O godz. 8-mej wiecz. prezes Koła zagaił zebranie, witając przybyłych, poczem sekretarz przystąpił do sprawozdania z działalności Koła od założenia i odczytał protokół zebrania organiz. Jak ze sprawozdania wynika, miejsc. Koło liczy 35 czł., zaś niedawno posiadało 40 czł., lecz na skutek nacisku wyższych władz poczt., pocztowcy zawiązali własne koło LOPP. Dochody Koła składały się z wpisowego, składek członk. oraz dobrowolnych ofiar miejsc. obywatelstwa. Mimo licznych wydatków na propagowanie miejsc. koła LOPP. wśród Obywatelstwa itp. zdołało Koło wysłać do Pow. Koła LOPP. w Nowemmieście przeszło 148 zł. Na marszałka zebrania wybrano jednomyślnie p. burmistrza Patera, który ustępującemu zarządowi podziękował za prace, położone nad rozwojem Koła, do którego ze względu na wzniosły cel powinien każdy przystępować i popierać. Przystąpiono dalej do wyboru nowego zarządu, do którego przez aklamację weszli pp. Dakowski jako prezes, prof. Petri wiceprezes, prof. Motłoch sekretarz, Czajkowski skarbnik, instr. gaz. Matuszewski; do komisji rewizyjnej przez aklamację: pp prof. Drost, Gołębiewski i Błaszkowski. P. Prezes, podziękowawszy zebranym za wybór, objął przewodnictwo zebrania. Na prezesa wysuwano p. Nacz. poczty, lecz ten, będąc prezesem Koła LOPP. pocztowców, nie mógł temu życzeniu zadośćuczynić. Z kolei wywiązała się dyskusja za połączeniem obydwu kół, na co p. naczelnik Mazur przyrzekł porozumieć się z kompetentnemi władzami. We wolnych wnioskach p. Naczelnik wniósł, by uchwalono podziękowanie dla czasopisma „Drwęca" za przychylne odnoszenie się do miejsc. Koła przez bezpłatnie umieszczanie notatek itp., do czego walne zebranie się przychyliło. Należy jeszcze zaznaczyć, że miejscowe Koło LOPP. urządza w tych dniach kurs obrony przeciwgazowej pod kierownictwem egzamin. instruktora gaz. p Matuszewskiego. Ze względu na groźne niebezpieczeństwo przyszłej wojny gazowej powinni wszyscy jak najliczniejszy brać udział w tym kursie. Z wykładami przybędzie także pow. instruktor P. W. i W. F. por. Czerwiński.

Otwarcie kursu obrony przeciwgazowej.

Lubawa. Staraniem tut. koła L. O. P. P. w niedzielę, 22. bm. o godz 5 w auli szkoły powsz. nastąpiło otwarcie kursu obrony przeciwgazowej, przeznaczonego dla całego społeczeństwa. Otwarcia dokonał prezes Koła L. O. P. P., p. Dakowski, wskazując na potrzebę zaznajomienia szerokich rzesz ludności z niebezpieczeństwem przyszłej wojny gazowej i z środkami zaradczemi przeciwko niej. Instruktor gaz. Koła p. Matuszewski zaapelował do zebranych, aby na lekcje, połączone z pokazami używania masek gazowych, przybywało tut. obywatelstwo jak najliczniej i to nie tylko mężczyźni, lecz i niewiasty, bo przyszła wojna nie będzie się toczyć na samym tylko froncie, lecz i wewnątrz kraju, gdzie może przybrać bardzo grożne następstwa, gdy ludność nie będzie odpowiednio przygotowana. Wykłady będą prowadzić pp. instr. gaz. Matuszewski, wiceprezes miejsc. koła L. O. P. P. prof. Petri, prof Drost, dr. Brasse, także przyjazd por. Czerwińskiego jest zapewniony. Lekcje obejmą wszystkie dziedziny walki chemicznej, zarys powstania walki gazowej i ratownictwo. Miejsc. koło L. O. P. P., chcąc społeczeństwu przyjść jak najdalej na ręką, zwróciło się do zebranych na otwarciu, by sami naznaczyli dni i godziny najodpowiedniejsze. Ostatecznie uzgodniono, że kurs odbywać się będzie dwa razy w tygodniu i to we wtorki i czwartki o godz. 8 wiecz. w auli szkoły powsz. Każdy wieczór obejmie dwie lekcje, tak, że ukończenie kursu jest przewidziane w przeciągu marca. M. in. poświęci się 1 godzinę na propagandę L. O. P. P. Ze względu na aktualność tego kursu niech nikogo na nim nie zabraknie. Poświęćmy kilka wieczorów na zaznajomienie się z walką chemiczną, byśmy kiedyś nie pożałowali swej lekkomyślności, gdy już będzie zapóźno. Pierwsza lekcja odbyła się 24 bm., następna przypada 26 bm. Więc wszyscy jutro o godz. 8 podążmy do auli szkoły powsz. na wykłady kursu walki przeciwgazowej!

Nie czepiać się sań!

Lubawa. Ogólną uwagę zwraca przyczepianie się dzieci do przejeżdżających sań, co może pociągnąć za sobą fatalne skutki, czego dowód mieliśmy w ub. czwartek. Do przejeżdżających ul. Warszawską sań, zaprzężonych w parę koni, przyczepił się w pewnej chwili kilkuletni chłopiec, powiadamiając okrzykiem o tem innych. Wskutek tego konie się spłoszyły i zaczęły biec, przyczem woźnica stracił nad niemi panowanie. Chłopiec, stojący w tyle na saniach, obalił się na ulicę, zaczepiając przytem rękę między deski. Rozbiegane konie wlokły go kilkadziesiąt metrów. Dzięki wysiłkom woźnicy i przechodniów zdołano konie zatrzymać i chłopca oswobodzić. Na skutek leżącego śniegu chłopiec wyszedł bez szwanku z wypadku, lecz nie trudno było o nieszczęście. Ze zajścia spisano protokół.

Z przyczyn od nas niezależnych powieści „Ignaś" w gazecie naszej podać nie możemy. — Za to z dniem 1 marca podamy inną, również piękną i ciekawą i prosimy o bezzwłoczne zaabonowanie

„DRWĘCY"

na miesiąc marzec.

Nieszczęśliwy wypadek.

Łążek. P. Lorewicz, w Popielec uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Otóż po tegoż wyjściu w Sampławie z kościoła nadjechały z tyłu sanie i p. L. został dyszlem niebezpiecznie uderzony. Stan jego zdrowia jest groźny. Niewiadomo, kto w tym wypadku ponosi winę, czy p. L., który utyka na jednną nogę i z tego powodu nie zdążył na czas się usunąć, czy jadący saniami, który przez nieuwagę najechał na kalekę. To drugie jest więcej prawdopodobne.

Kulig Tow. Polek z Pokrzydowa.

Niem. Brzozie. W niedzielę, 22 bm., urządziło kulig Tow. Polek z Pokrzydowa pod przewodnictwem swej patronki, p. Piotrowskiej z majątku Kuligi. Ruszono z Pokrzydowa 6-ma saniami najpierw do majątku Jajkowa, następnie do Wielkiego Głęboczka, wreszcie do Niem. Brzozia. Tu całe towarzystwo udało się najpierw do kościoła na „Gorzkie żale", a stąd do oberży na smaczną kawkę, podczas której miejsc. Stow. Młodzieży Polskiej urozmaicało pobyt gościom. Następnie członkinie tow. Polek z Pokrzydowa deklamowały różne wiersze i wystąpiły ze śpiewami. Nadmienić jeszcze wypada, iż bawiono się pozatem w różne gry. Stow. tut. Młodzież żegnało miłych gości sztucznemi ogniami i wiwatami.

Jeden z widzów.

Grasujący kurokrad.

Skarlin. W nocy z 5. na 6 bm. skradziono p. Junkrowi ze zakłódkowanego chlewu dwie kury, które na miejscu ubito.

Tej samej nocy skradziono u tut. naucz. p. Ewertowskiej, również ze zamkniętego na kłódkę chlewa, pięć kur. Pomimo poszukiwania przez policję sprawcy dotąd nie wykryto. A więc baczność w naszej okolicy, aby owemu sprytnemu ptaszkowi apetyt na cudzy drób odebrać i oddać go w ręce sprawiedliwości.

M.

Wybryki młodzieży.

Jeglija. W nocy z dnia 17. na 18. II. r. b. o godz. 1,30 grasowała w wiosce Jeglja pewna szajka łobuzerji, dopuszczając się grubej swawoli i wybryków przez zanieczyszczanie okien gliną, nie zdając sobie sprawy, jakie to brzydkie światło rzuca na samą tę szajkę takie zachowanie się. Zgraja, należąc do naszych towarzystw, zamiast iść dobrym przykładem, działa przeciwnie i okazuje swoje niedostateczne wychowanie.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości, aby rodzice sprawą tą się bliżej zajęli, tem więcej, że łobuzerja ta chce się zaliczać do ludzi z lepszem wychowaniem. Narazie powstrzymamy się od podania nazwisk sprawców, ale gdyby to nie ustało, nie zawahamy się tego uczynić.

Narodowiec.

Z Pomorza.

Samobójstwo.

Kawki, pow. Brodnica. Dn. 19 bm. wieczorem w swem mieszkaniu pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę 60-letni muzyk, Paweł Bendik. Powodem samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

Samobójstwo żołnierza.

Toruń. Onegdaj wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo w parku Miejskim w Toruniu Andrzej Bohdan, szeregowiec Oddziału Sztabowego D. O. K. VIII. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

W 458 rocznicę urodzin Kopernika

Toruń. Dzień 19 bm jako 458 rocznicę urodzin wielkiego astronoma polskiego Toruńczyka Mikołaja Kopernika obchodziła stolica Pomorza bardzo uroczyście. Rano odbyło się w kościele św. Jana nabożeństwo, po którem przedstawiciele władz oraz młodzież szkolna udali się na Rynek Staromiejski, gdzie miasto złożyło u stóp pomnika Kopernika wspaniały wieniec, zaś gimnazjum jego imienia wiązankę kwiatów. Następnie w sali Rady Miejskiej odbyło się otwarcie zreorganizowanego muzeum miejskiego, na którą to uroczystość przybyli p. wice-wojewoda dr. Seydlitz, starosta krajowy Łącki, przedstawiciele świata naukowego i duchowieństwa. Po zagajeniu przez dr. Steinborna przemawiało kilku mówców. Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Tow. Naukowego, zaś wieczorem pomnik Mikołaja Kopernika był bogato iluminowany.

Smiertelny wypadek w czasie zwiedzania ruin zamku.

Gniew. Dn. 19 bm. zwiedzał II. bataljon 65 pp. zamek krzyżacki w Gniewie. Podczas zwiedzania ruin st. szeregowiec Władysław Olcha poślizgnął się i spadł z wysokości 3 piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Włamanie do majątku min. rolnictwa.

Tuchola. W nocy 19 na 20 bm. dokonano włamania do kancelarji majątku Wysoka, w pow. tucholskim, będącego własnością min. Janta-Połczyńskiego.

Włamywacze rozpruli kasę, lecz gotówki nie znaleźli, gdyż sumę, przeznaczoną na wypłatę robotników, urzędniczka przeniosła na noc do innego pokoju. Jest to w ciągu ostatnich 14 dni drugie włamanie, a skradziono wówczas dubeltówkę oraz kilka drobniejszych przedmiotów.

Kolejarz wypadł z pociągu.

Tczew. Na stacji kolejowej w Szymanowie spadł z jadącego z Malborka pociągu tranz. towarowego kierownik pociągu, Kobierowski. Pociąg ten jechał do Chojnic, gdzie też mieszka K. Nieszczęśliwy wypadek spostrzeżono dopiero w Tczewie, gdzie zauważono brak kierownika pociągu. Wszczęto dochodzenia i znaleziono go na torze nieprzytomnego z 8 ciężkiemi ranami na głowie. Odwieziono go natychmiast do szpitala w Tczewie, gdzie walczy ze śmiercią.

Fałszywy doktór i inżynier oszustem.

Kościerzyna. Onegdaj aresztowany został w Starym Bukowcu, pow. kościerskiego, na osadzie likwidacyjnej niejaki Stefan Glomb, rzekomy doktór agronomji i inżynier który, jak się okazało, nie posiada nawet średniego wykształcenia i jest szeregowcem b. armji austrjackiej. Tajemniczy doktór pochodzi podobno z biednej rodziny na Śląsku, która się go wyparła. Aresztowany Glomb ponaciągał różne osoby na pożyczki i poręczenia wekslowe, których nie będzie mógł, niestety, zwrócić, gdyż osada likwidacyjna Bukowiec jest własnością skarbu państwa.

Aresztowanie oszustów dolarówek.

Kartuzy. Policja w Kartuzach przytrzymała 2 osobników, poszukiwanych za oszustwa na tle wyłudzania pieniędzy od ludności przy sprzedaży dolarówek itp., którzy zostali odstawieni do więzienia.

Samobójstwo komornika.

Gdynia. Dn. 19 bm. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia komornik sądowy Malecki. Powodem samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Z dalszych stron Polski.

Napad 60 rabusiów na pociąg towarowy pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz. Onegdaj w nocy 60 osobników udało się na odcinek linji kolejowej pomiędzy Kapuściskami i Rynkowem pod Bydgoszczą, gdzie pociąg na zakręcie zwalnia biegu i wskoczywszy na węglarki, poczęli zrzucać masowo węgiel. Druga część, w liczbie 20 złodziei kolejowych, ładowała pospiesznie węgiel na sanie, zaprzężone w konie, by odwieźć co prędzej do miasta.

Uwiadomiona o niezwykłym tym napadzie policja, wysłała oddział posterunkowych, którzy zdołali przeszkodzić uwiezieniu węgla. Złodzieje na widok policji zbiegli, pozostawiając łup wraz ze saniami i końmi na miejscu.

Policja jest już na tropie olbrzymiej tej bandy zorganizowanych złodziei kolejowych.

Tylko 650 emigrantów może wyjechać do Ameryki.

Warszawa Generalny konsulat amerykański w Warszawie otrzymał od amerykańskich władz centralnych polecenie zredukowania do minimum liczby wiz, udzielanych emigrantom z Polski do Ameryki. Zarządzenie to pozostaje w związku z uchwaloną przez kongres Stanów Zjednoczonych A. P. ustawą, zgłoszoną przez deputowanego Jenkinsa, w myśl której imigracja do Ameryki będzie zredukowana o 90 proc. w stosunku do państw Europy wschodniej, a w tej liczbie i Polski. W ten sposób konsulat amerykański w Warszawie wyda w tym roku tylko 650 wiz emigracyjnych.

Straszna zemsta głodnych kotów.

Warszawa. W restauracji „Wid" zamknięto w pustej piwnicy 5 kotów, o których zupełnie zapomniano. Nieszczęśliwe zwierzęta, pozbawione przez kilka dni całkowicie pożywienia, wściekły się z głodu i gdy dozorca domu, Józef Targowski, zaniepokojony ich krzykiem, zeszedł do piwnicy i otworzył drzwi, wściekłe koty rzuciły się na niego i pokąsały go dotkliwie. Wyskoczywszy następnie na podwórze, pogryzły znajdujące się tam 2 niewiasty. Lokatorzy zamknęli się w mieszkaniach, wszyscy bali się najścia wściekłych kotów, przeciwko którym zawezwano policję. Po dłuższej dopiero obławie w całym wielkim domu wezwani policjanci wystrzelali koty.

Zderzenie pociągów pod Częstochową.

Częstochowa. Dziś w nocy o g. 145 na stacji Kłomnice pod Częstochową pociąg towarowy, jadący w kierunku Piotrkowa, przejechał zamknięty sygnał wjazdowy i zderzył się z drugim pociągiem, biegnącym w przeciwnym kierunku. Wskutek zderzenia 8 wagonów zostało rozbitych, wykoleił się zaś tender parowozu i cztery wagony. Z obsługi pociągów nikt szwanku nie poniósł. Obydwa tory kolejowe zostały zatarasowane na przeciąg 7 godzin. Oczyszczenie toru trwało do g. 10 rano.

Zmarł na widok konającej matki.

Sosnowiec. Niezwykle rzadki wypadek śmierci zdarzył się w Sosnowcu. Otóż chorowała już od dłuższego czasu staruszka Wiltesowa, matka majstra fabryki Deisla. Onegdaj w nocy stan zdrowia jej pogorszył się tak silnie, że spodziewano się zgonu. Zawiadomiono o tem mieszkającego w pobliżu syna, który, przybywszy do łoża konającej matki, tak bardzo przejął się jej cierpieniem, że z boleści pękło mu serce! Wypadek ten wywołał ogólne poruszenie i współczucie sąsiadów, zaskoczonych tak wielką miłością synowską.

Mistrz Jan Kiepura zaangażowany został do Stanów Zjednoczonych.

Znakomity nasz śpiewak, Jan Kiepura, wyjeżdża w drugiej połowie maja b. r. do Ameryki, gdzie zaangażowany został na szereg występów w operach i na koncertach w wielkich miastach Stanów Zjednoczonych.

Ruch towarzystw.

Narodowa Organizacja Kobiet w Nowemmieście.

Nowemiasto. W czwartek, dnia 26-go bm. o godz. 7-mej wiecz., odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie. O liczny udział prosi

Zarząd.

Nowemiasto. Tow. śpiewu „Harmonja" przypomina o Walnem Zebraniu, które się odbędzie w czwartek, dnia 26 bm.

Zarząd.

Nowemiasto. Walne Zebranie Towarzystwa Ludowego na Nowemiasto odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca rb. o godz. 5-tej po południu w lokalu p. Kramera.

Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 23. 2.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.75—18.00
Pszenica	22.75—23.25
Jęczmień	19.50—20.50
Owies	17.50—18.50
Mąka żytnia	28.25—
Mąka pszenna 65 proc.	37.00—40.00
Otręby żytnie	12.25—13.25
Otręby pszenne	13.00—14.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

KINO APOLLO
DZIAŁDOWO.

W piątek, 27-go bm., w sobotę 28-go bm. i w niedzielę 1-go III. rb. monumentalny, najpotężniejszy film świata pod tytułem:

Bitwa nad Sommą

Żadna księga, żaden inny film nie zdołał i nie zdoła odtworzyć naturalniej wojny, niż ten, składający się z autentycznych zdjęć. Żadne kulisy, tylko prawdz. i realne życie! Ten film muszą wszyscy zobaczyć, nawet ci, którzy stali dotychczas zdaleka od kina, gdyż takie dzieło można stworzyć tylko raz.
Początek seansów w piątek, premjera o godz. 8-ej, w sobotę o godz. 5 i 8-mej, w niedzielę o godz. 3 dla dzieci, dla dorosłych o g. 5 i 8-mej.

W dniu 26 lutego rb., tj. w czwartek, odprawi się **w Krakowie w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 9,30**

żałobne nabożeństwo

za duszę ś. p.

Franciszka Karskiego z Marzęcic

Wszystkich Krewnych i Znajomych uprasza się w tym dniu o pobożną modlitwę.

JULJAN KARSKI, KRAKÓW.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 5 marca rb. odbędzie się w Brodnicy

jarmark kramny i na konie.

Brodnica, dnia 23 lutego 1931 r.

MAGISTRAT
(—) Blokus, burmistrz.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 27. II. rb. o godz. 9,30 przed połud. i w sobotę, dnia 28. II. rb. o godz. 9.30 przed południem będę sprzedawał w Nowemmieście przy ul. 19 Stycznia nr. 4 za gotówkę najw. dającemu:

Ogółem lub w większych ilościach bławaty, konfekcje, towary krótkie i kapelusze.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w Lubawie na Rynku za gotówkę najwięcej dającemu:

1 wolant (nowy).

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

2257.

Przymusowy przetarg.

W sobotę, dnia 28 lutego rb. o godz 12 sprzedawać będę w Zembrzu najwięcej dającemu za gotówkę:

1 śrutownik.

Lidzbark, dnia 24. II. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

2400.

Przymusowy przetarg.

W sobotę, dnia 28 lutego rb. o godz. 13 sprzedawać będę w Zembrzu najwięcej dającemu za gotówkę:

5 świń (warchlaki)

Zbiórka licytantów obok gospodarza Sowińskiego.
Lidzbark, dnia 24. II. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

2224.

Przymusowy przetarg.

W poniedziałek, dnia 2 marca rb. o godz. 10 sprzedawać będę w Sugajnie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 bryczkę wyjazdową.

Zbiórka licytantów obok gospodarza Pilanca.
Lidzbark, dnia 24 lutego 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

2110.

Przymusowy przetarg.

W poniedziałek, dnia 2 marca rb. o godz. 11 sprzedawać będę w Wąpiersku najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maneż.

Zbiórka licytantów obok gospodarza Granicy.
Lidzbark, dnia 24. II. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

2075.

Przymusowy przetarg.

We wtorek, dnia 3 marca rb. o godz. 9 sprzedawać będę w Słupie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 jałówkę.

Zbiórka licytantów obok gospodarza Fischera.
Lidzbark, dnia 24 lutego 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

2201.

Przymusowy przetarg.

We wtorek, dnia 3 marca rb. o godz. 10 sprzedawać będę w Lidzbarku najwięcej dającemu za gotówkę:

4 tuczniki.

Lidzbark, dnia 24. II. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

2232.

Przymusowy przetarg.

We wtorek, dnia 3-go marca rb. o godz. 8-mej sprzedawać będę we Wlewsku najwięcej dającemu za gotówkę:

1 biurko dębowe, 1 kasę żelazną, 1 bibljotekę.

Lidzbark, dnia 24. II. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

---

2. K. 13|29.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Lidzbarku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lidzbark karta 173 na imię Lewandowskiej Petroneli, ur. Torchola w Lidzbarku, zostanie

dnia 15 lipca 1931 o godz. 10 przed połud.

wystawioną na przetarg w niżej oznacz. Sądzie, pokój nr. 39.

Nieruchomość składa się z zabudowań miejskich i ogrodu na Chmielnikach o powierzchni 08,20 ar, z parcel 328 i 329. Czysty dochód podatku gruntowego wynosi 27 groszy, roczna wartość użytkowa mieszkania i lokali przemysłowych 853 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10-go grudnia 1929.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Lidzbark, dnia 16 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

---

2. K. 7|30.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Tarczynach i Wąpiersku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Tarczyny karta 3 i 29 oraz Wąpiersk karta 217 na imię małżonków rolników Jana Reszke i jego żonę Ewę z Leśniewskich, zam. w Tarczynach, żyjących w ogólnej małżeńskiej wspólności majątkowej, zostanie

dnia 22 lipca rb. o godz. 10 przed południ.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 39.

Nieruchomość jest osadą i składa się Tarczyny k. 3 z parcel 78/18 etc i 94|9 etc łącznego obszaru 1,56,05 ha, czysty dochód 1,12 talarów, 32 fenigi podatku gruntowego zapisana pod nr. 2 matrykuły podatku gruntowego; Tarczyny k. 29 składa się z parcel 64|12 etc, 66|9 etc, 95|9, 125|9, 126|9 łącznego obszaru 4,33,89 ha, czysty dochód 3,26 talarów, 94 fenigi podatku gruntowego, zapisana pod nr. 10 księgi podatku budynkowego i pod nr. 27 matrykuły podatku gruntowego, roczna wartość użytkowa mieszkania 24 mk, Wąpiersk k. 217 składa się z parcel 494|13 i 515|13 łącznego obszaru 4,07,40 ha, czysty dochód 3,17 tal., 91 fenigów podatku grunt., zapisana pod nr. 236 matrykułu podatku gruntowego.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26-go maja 1930 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie, zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Lidzbark, dnia 16 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

Do rejestru stowarzyszeń 3. R. Stow. nr. 7 wpisano:

Związek byłych uczni Szkoły Rolniczej w Byszwałdzie.

Statut sporządzono 5 kwietnia 1930 r.

W skład zarządu wchodzą: Władysław Wielgomas, Lubawa wybudowanie; Bernard Marcinkowski, Byszwałd; Feliks Kabath, Katlewo; Jan Lewalski, Złotowo; Antoni Licznerski, Byszwałd; Ignacy Nadolski, Rożental.

Lubawa, dnia 26 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym oddział A. pod nr. 166 wpisano przy firmie **Ignacy Kołakowski, Lidzbark,**

że firma wygasła.

Lidzbark, dnia 27 stycznia 1931.

Sąd Grodzki.

Do rejestru handlowego A. firmy „Bławat Inwalidzki w Lubawie" pod nr. 171 wpisano:

Firma została zmieniona na „Maksymiljan Dembowski, skład bławatów".

3. R. H. A. 171.

Lubawa, dnia 4 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Szanownej Publiczności Nowegomiasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 28-go lutego rb. otwieram

skład mięsa i wędlin

w domu p. Umińskiego przy ul. Sobieskiego nr. 18

Staraniem mojem będzie przez fachową i rzetelną obsługę, jako też przez świeże i dobre wyroby uzyskać zaufanie Szan. Klienteli.

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

ZAJĄKAŁA.

Doniesienie.

Ostrzegamy niniejszem, ażeby ktokolwiek bądź rozsiewał złą opinję odnośnie do naszego pożycia małżeńskiego, bo w każdym razie rozsiewcę takiego oddamy do odpowiedzialności sądowej.

Adam Michczyński,
Barbara Michczyńska
z domu Rajkowska z Radomna.

P. Filipowskiemu na Trzcinach

radzę, aby zaprzestał zakładać się o butelki koniaku o to, że Zajdel za zamordowanie śp. mej drogiej żony otrzyma tylko pół roku więzienia. Lepiej może pozostawiłby sprawę ohydnego zbrodniarza, sprawę, której czas nie zaciera, **Sądom Polskim**

Zakładać się przecież można dowolnie o to, jaka kara należy się moralnym sprawcom, namawiającym do morderstwa, albo o to, jaka kara należy się za to, gdy człowiek przez niedbalstwo zmiele się w trybach i już po wypadku prowadzi się matactwa, a tryby zasłania staremi deskami.

Rawicz Ołdakowski.

KUPIĘ

kilka wagonów zdrowych, wysortowanych, żółtomięsnych

kartofli sadzonek

o ile możności przy natychmiastowej dostawie i upraszam oferty.

Oskar Witt,
Hurt zboża i ziemniaków
NOWEMIASTO, Aleje 3. telefon 2.

MAKUCHY SŁONECZNIKOWE 46—48% mielone lub w kawałach
MAKUCHY LNIANE 34—36% mielone lub w kawałach
OTRĘBY PSZENNE (SZALE) pierwszorzędne
OTRĘBY ŻYTNIE, MĄKĘ RYBIĄ i MIĘSNĄ

po niskich, obecnie kalkulujących się cenach poleca

„ROLNIK" w Lubawie Spółdzielnia roln.-handl.

LUBAWA, tel. 39. **NOWEMIASTO,** tel. 49

Mam na sprzedaż około 5 mrg. drwęcznej

łąki.

Juljanna Korzoziemska, Niem. Brzozie.

Przybłąkał

się pies polowy. Właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Izydor Czarnota, Gryźliny.

Tapety

w wielkim wyborze
— — poleca — —
Księgarnia „Drwęcy".